

Maxime Gonalons rozpoczął przygodę z Romą w kratkę. Po niezłym występie z Benenvento Francuz zagrał bardzo słabo z Qarabag i zagrał jak na razie w dwóch z ośmiu meczów drużyny.

Mimo tego mówił dla *RMC Sport*, że czuje się w Romie bardzo dobrze:

- Pracuję ciężko na treningu, aby być gotowym gdy trener do mnie zadzwoni. Trenujemy bardzo dużo taktycznie, jest ciężko. Mam zaufanie trenera. Roma jest wielkim klubem, ale też rodziną. Zostałem przyjęty bardzo dobrze, czuję się tutaj bardzo dobrze. Nie mam żalu. Moim celem jest gra w Romie, odwróciłem kartę. Chciałbym, żeby Lyon rozegrał świetny sezon.

Wywiadu dla *Radio CRC* udzielił z kolei Frederic Guerra, agent Gonalonsa:

- Gdy Napoli chciało Gonalonsa, De Laurentiis dzwonił do mnie codziennie rano o 8:10, ale nie był gotowy, gdyż jego żona miała rodzić, chłopak nie był jeszcze gotowy na przejście do Włoch. Potem, gdy był, nie było pewne czy Napoli chce go dalej. Gonalons gra mało, gdyż ma przed sobą pomnik jak De Rossi. Nie przyszedł do Romy, aby zająć miejsce De Rossiego, ale aby być gotowym, gdy forma tego piłkarza zacznie słabnąć. Gonalons nie był taktycznie gotowy do włoskiej piłki, która jest inna od francuskiej. Również na treningach gra się na centymetry.

Autor: abruzzo